

3. Edmund - Stanisław Wojciechowski, patrz przypis 17 do listu Nr. 1 ("Niepodl." XI,8).

4. Bolek - B.A. Jędrzejowski (także Józef Kaniowski), patrz przypis 5 do listu Nr. 2 ("Niepodl." XI,16).

5. Osarz - Leon Wasilewski, patrz przypis 11 do listu Nr. 2 ("Niepodl." XI,16)

6. ~~A~~ co Ekscelencji Ziukaⁿ - jest to odpowiedź Piłsudskiego na zwrot Kelles-Krauza w liście do Wasilewskiego z 12 stycznia 1902r: "Może 'ekscelencja' Ziuk przeczyta moje broszurę leżącą 9 miesięcy u Was, czas na rozwiązanie..."

Nr. 26

List do Kazimierza Kelles-Krauza w Wiedniu z 17 lutego 1902r., jak poprzedni pisany na blankiecie Drukarni i Księgarni Polskiej Partii Socjalistycznej w Londynie.

Odpowiedź na list z dnia 12 lutego 1902r.

Londyn, dnia 17 lutego 1902r.

Kochany!

Stronicy 37 u siebie nie znalazłem, napisałem do Wojtka, by poszukał u siebie i w razie gdy ja przyśle natychmiast ci odeśle. Teraz co do broszury. 1) Powtarzam jeszcze raz - nie o polemikę z S.D. nam musi chodzić w broszurze, a o wyjaśnienie naszego programu prowodyrom robotniczym; forma rozmowy to ułatwia, lecz ujęta w polemikę wyjaśnia ją jednostronnie, powtórę typy nie odpowiadają rzeczywistości no i t.d. więc obsta je na wyrzuceniu S.Deka. Szydło z worka wylezie tylko wówczas, gdy przerabiając broszurę będziesz myślał przede wszystkim o zwalczaniu S.D. a to doprawdy niepotrzebne, gdy zaś postawisz sobie za zadanie wyjaśnienie programu facetowi mało uświadomionemu, jakich jest mnóstwo, który ma ogólne pojęcie o zasadach socjalizmu, lecz nie umie zastosować je do życia naszego, szydło będzie

9

skierowane nie przeciwko S.Dekom, a przeciwko słabej świadomości i niedostatecznemu wykształceniu ludzi. 2) Co do drugiego punktu za którym ty tak obstajesz, to przede wszystkim daj spokój obstrukcji, jaką nam grozisz. Wogóle to pskunny zwyczaj to naśladowanie Bismarka i podawanie się pozorne do dymisji z powodu różnicy w zdaniu. W broszurze przeznaczonej dla szerszych mas, tym bardziej w broszurze programowej, nie możemy określać tak ściśle sposobów zdobycia niepodległości jak ty robisz w broszurze, tym bardziej gdy sami nie jesteśmy co do tego w zgodzie, dosyć jest wskazać na ewentualności, niech się myśl czytelników czepia której z nich specjalnie, tak, jak się to dzieje i pomiędzy nami. Zdanie swoje możesz wyrażać w inny sposób, i w Przedświcie nikt ci nie przeszkadza zjadać każdego z nas i wszystkich razem, lecz w broszurze to całkiem zbyteczne. Jeżeli ci się nie chce, by w broszurze było choć słowo pod którym ty się podpisać nie możesz, to takie samo prawo mają i inni. Ostatecznie nie podpisuj broszury wcale, wydamy ją bezimiennie, nie możesz jednak zrzec się pracy, którą i ty i my wszyscy uważamy za konieczną, a która nic nie straci, albo bardzo mało, gdy w niej nie będzie opisany twój pogląd na przyszłe nasze boje z najzłóćcami, bo przecież nie to jest głównym zadaniem broszury i nie o to jedynie nam wszystkim chodzi.

2) (sic! W.J.) "Chłopskiej biedy" jeszcze nie przejrzałem i nie pytałem o zdanie facetów co do tej broszury. W każdym razie więcej ~~piękna~~ jest pilna rozmowa. (2)

(3)
3) Co do Bundu toś odpowiedział Zederbaumowi zupełnie pięknie, aż mi się chce uściskać ciebie za to. Mamy teraz zewsząd zapytania co do Bundu i tutaj mieliśmy rozmowę z głównym ich przedstawicielem. Naturalnie pozytywnych skutków żadnych, oprócz wymiany wydawnictw. Na razie mnie się zdaje chodziłoby głównie o nawiązanie stosunków osobistych z ludźmi i powolny wpływ na nich. Bodaj że z czasem trzeba będzie sokołwiek w program wprowadzić gwarantującego Żydom pewne prawa w owym raju polskim. Ale urządzić to można na zjeździe partyjnym i tym-

149

10

czasem sędzimy, że tej kwestii oficjalnie i publicznie podnosić nie mamy racji. A propos "pewne prawa" nie zechciej zrozumieć, że chciałbym ich gnębić, powiedziałem to w tym znaczeniu, że w program możnaby wprowadzić punkt w postaci uchwały zjazdowej mówiącej specjalnie o Żydach, jako że mogą sobie w przyszłej Polsce zostać Żydami jeśli im się to spodoba i jako że będziemy bronili ich praw jako narodowości. No, ale to przyszłość. Tymczasem dosyć. Serdeczne uściśnienia od Lingwooda⁽⁴⁾, pozdrowienia od żony Wam obojgu.

Twój Ziuk.

1. Wojtek - Stanisław Wojciechowski, patrz przypis 17 do listu Nr.1 ("Niepodległość" XI,8). W tym czasie Wojciechowski mieszkał w Southbourne-on-Sea (koło Portsmouth), gdzie pracował jako zecer w rosyjskiej drukarni tolstojowców i miał powierzoną opiekę nad archiwum PPS.
 2. Jest pilną rozmow^a - chodzi o broszurę Kelles-Krauza "Rozmowa więźniów".
 3. Bund - patrz przypis 13 do listu Nr.1 (Niepodl. XI,8).
 4. "Uściśnienia od Lingwooda" - od mieszkańców domu 67 Colworth Rd., N.E. t.j. od Jędrzejowskich, Piłsudskich i Wasilewskich.
- 150